



## **„Przeptyw Informacji w Sprawach Lokalnych”**

# **Raport z Badania Grupy Do Spraw Wyzwań Cyfrowych**

# Ogólne informacje o badaniu jakościowym

Badanie jakościowe miało za zadanie ustalić, czy i w jaki sposób osoby zaangażowane w kształtowanie przepływu informacji w lokalnych społecznościach stykają się z informacją i dezinformacją w sprawach społecznie istotnych i w jaki sposób na nią reagują.

Badanie zostało przeprowadzone we wrześniu 2021 roku metodą 5 diad (wywiadów z dwoma respondentami), każda diada trwająca 45 minut.

Respondentami w diadach były osoby bezpośrednio zaangażowane w przepływy informacji w społecznościach lokalnych: radni, pracownicy sfery edukacji, dziennikarze, a także pracownicy sektora detalicznego, w tym: właściciel i sprzedawca (w jednej osobie) w sklepie z używaną odzieżą.

Wszystkie wywiady zostały zrealizowane z mieszkańcami miejscowości od 10 do 100 tys mieszkańców.

Podstawą realizacji wywiadów był scenariusz, dokonujący częściowej strukturyzacji i porządkowania zadawanych respondentom pytań.



# Szczegółowe tło badania

## ZALOŻENIA PROJEKTU

- Celem projektu było jakościowe pogłębienie wyników raportu z przełomu lat 2020/2021.
- Intencją było zrozumienie, czy i dlaczego ludzie w Polsce lokalnej (umownie do 100 tys. mieszkańców i mieszkańek) czują/nie czują się dezinformowani i jak próbują się doinformować - po to, by organizacje pozarządowe lepiej znały potrzeby związane z edukacją z zakresu kompetencji informacyjnych, medialnych i cyfrowych i umiały lepiej reagować na te potrzeby.
- Przedmiotem badania była głównie ta część dezinformacji, która pochodzi z lokalnych źródeł: lokalne instytucje, firmy, osoby jako źródła informacji, niedoinformowujące może czasem, ale też potencjalnie dezinformujące świadomie w jakimś celu. Interesujące było stanowisko brokerów informacji (nauczyciele i nauczycielki, aktywiści i aktywistki, bibliotekarze, bibliotekarki, dziennikarze i dziennikarki), obywateli zaangażowanych (interesujących się, pytających itd) oraz tych mniej zaangażowanych (lokalne ośrodki transferu informacji).
- Przedmiotem badania była kwestia tego, na ile sami ludzie mają poczucie, że są źródłem informacji dla innych i czy w związku z tym robią coś ekstra (np sprawdzają to, co podają dalej).

## METODA

- 5 wywiadów, na każdym dwoje przedstawicieli targetu (tzw. diady)
- Wywiady online (Zoom)
- Czas: 45 minut każda diada

## TARGET

Sekcja instytucjonalna	Sekcja organiczna
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Nauczyciele,</li> <li>• Bibliotekarze,</li> <li>• Dziennikarze</li> <li>• Przewodniczący/ skarbnicy/ inni z lokalnych instytucji</li> <li>• Samorządowcy</li> <li>• Księża</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Aktywiści,</li> <li>• Środowiska sąsiedzkie,</li> <li>• Funkcyjni we wspólnotach mieszkaniowych/ spółdzielniach</li> <li>• Fryzjerzy,</li> <li>• Inkasenci zakładów wodociągowych,</li> <li>• Obywatele aktywni/ hiperaktywni lokalnie, aktorzy zmiany/ interesu/ presji</li> <li>• Osoby zaangażowane, bywające na posiedzeniach rady gminy/ powiatu</li> </ul>

## PYTANIA BADAWCZE

- Jaka sprawa jest ważna dla społeczności lokalnej?
- Czy sytuacja ma charakter konfliktowy? Na czym polegają napięcia? Jakie występują strony?
- Jaki jest poziom zaangażowania mieszkańców? Kto angażuje się bardziej, kto mniej, dlaczego? Od czego zależy, czy ktoś jest zaangażowany?
- Kto dzieli się informacjami? Komu na tym zależy? Dlaczego?
- Jak informacje się rozchodzą? Jakimi kanałami? Kto mówi komu? I dlaczego mówi? Na ile respondenci czują się źródłem informacji dla innych? Dla kogo?
- Czy występuje dezinformacja? Na czym polega? Skąd pochodzi?
- Na czym polega komunikacja formalna? A nieformalna?

## DISCLAIMER

- Badanie miało charakter jakościowy (opisowy), co sprawia, że wszystkie wyniki należy traktować jako hipotezy, do czasu potwierdzenia ich ilościowo.



# Sprawy ważne lokalnie to głównie drogi

- Badanie jakościowe potwierdziło, że społeczności lokalne zajmują się w głównej mierze drogami. Wytyczanie przebiegu dróg nowych i remonty nawierzchni istniejących - to podstawowa tematyka, organizująca przebieg debaty lokalnej.
- W większych miastach (np. Grudziądz) przyjmuje one formułę rozmowy o remontach, które powodują wyłączenia zauważalnych w codziennym przemieszczaniu się fragmentów miasta, co zmniejsza komfort poruszania się.
- Dlaczego drogi są tak ważne dla społeczności lokalnych? Ponieważ z jednej strony podnoszą jakość infrastruktury, ułatwiając przemieszczanie się, skracając czas podróży i upraszczając dotarcie do celu (przede wszystkim do pracy). Z drugiej, wzrasta poziom bezpieczeństwa i komfort, a także pojawia się namacalne potwierdzenie rozwoju.



*Jak w każdej gminie, to są przede wszystkim drogi, ich stan i utrzymanie. To jest namacalne dla nas, czy dziura w drodze załatwana, co się dzieje z drogami, z tego możemy mieć korzyść.*

**[Nakło nad Notecią]**

*Temat drogi to temat wszelkich spotkań na czasie komisji i sesji.*

**[Świecie]**

# Polska powiatowa cierpi na chorobę lokomocyjną



- Skupienie na dyskusjach dotyczących infrastruktury ma jeszcze jedną, istotną przyczynę: masowa obecność samochodów stała się czynnikiem determinującym kształt i charakter lokalnego życia społecznego.
- Samochodów jest bardzo dużo. Miasta - również te małe - są nimi wypełnione i zablokowane, często nie dysponując powierzchniami parkingowymi. Poruszanie się w małych miejscowościach wymaga posiadania samochodu, widoczne są silne przejawy wykluczenia komunikacyjnego, ale też nie da się uciec od konstatacji, że samochód zdefiniował to, o czym małe społeczności myślą i czym się zajmują. Miasta rozbudowują sieci dróg, żeby mieszkańcy miasta i okolicy mogli dojechać - samochodami. Centra stanęły w obliczu braku przestrzeni dla parkujących - oczywiście samochodów. Zapadają decyzje o remontach - aby samochody przemieszczały się sprawniej.
- Masowość użytkowania samochodów ma jeszcze jedną konsekwencję: zmieniło się rozumienie przestrzeni lokalnej. Przy poprawiającej się infrastrukturze i gdy dominująca większość rodzin dysponuje samochodem, przemieszczanie się oznacza odcięcie od bodźców, które miały niegdyś znaczenie dla kształtowania relacji. Obecnie wystarczy wsiąść do samochodu, włączyć radio - i w takiej zamkniętej przestrzeni przemieszczać się do celu. Ludzie widzą się mniej, mniej komunikują, zanikły dawne punkty styku, typu przystanek czy ulica łącząca osiedle z piekarnią. Widoczna jest nowa definicja przestrzeni lokalnej, która zaczyna być mierzona od - do, z czasem przejazdu pomiędzy tymi punktami, a bez interakcji zachodzących lokalnie.



# Małe miasta wykazują się odmiennością od dużych ośrodków

- Mimo zmian wywołanych przez masowość obecności samochodów, małe ośrodki zachowują swoją odmiennność od dużych miast.
- Znajomości wykazują się trwałością: są rozciągnięte w czasie i które przekraczają horyzont pojedynczej sprawy. Aktualnie przedstawiciele społeczności spotykają się przy budowie drogi na osiedlu A, ale za rok spotkają się na osiedlu B. To zmusza do szukania wspólnego języka i rozumienia łączącego wszystkich interesu. Poziom samokontroli mieszkańców przy załatwianiu spraw pozostaje dość wysoki - najlepiej jest się dogadać.
- To odróżnia małe miasta od ekosystemu dużych miast, w których rotacja jest większa i zetknięcia się ludzi przy danej sprawie nie muszą się rozciągać na inne wydarzenia.
- W warunkach lokalnych łatwiej o sojusze, w których spada relatywne znaczenie ogólnopolskiej polityki. Tak, zdarza się że radni są z komitetów zwaśnionych partii politycznych, ale kwestia obwodnicy skłania ich do współdziałania.

*Życie jest trochę inne w dużych miastach. Tu każdy się zna z każdym, ludzie mają mentalność inną, w dużych miastach jest anonimowość, tu jest myślenie zaściankowe, co ludzie powiedzą. Dużo rzeczy się robi dlatego, że tak trzeba, a nie dlatego że tak się chce. To są dwie różne rzeczywistości: chcę się pokazać na ulicy tak a tak, a w domu nie jest tak pięknie. Tu ludzie muszą na siebie uważać, żeby nie podpaść społeczeństwu. Ludzie więcej o sobie wiedzą, są bardziej życzliwi, bardziej się interesują sprawami związanymi z burmistrzem i magistratem.*

**[Nakło nad Notecią]**

*Interes kończy się na granicy miasta lub powiatu.*

**[Nakło nad Notecią]**



# Źródła napięć w społecznościach lokalnych



Konflikt wartości niemożliwych do pogodzenia



Rozbieżne interesy



Echa polityki ogólnopolskiej



Społeczność lokalna przeciwko zmianie



Odpowiedź na pytanie badawcze: czy sytuacja ma charakter konfliktowy? Na czym polegają napięcia? Jakie występują strony?



# Źródła napięć w społecznościach lokalnych

## Konflikt wartości niemożliwych do pogodzenia

Czasami występuje konflikt wartości niemożliwych do pogodzenia, niemożliwych do zrealizowania w jednym miejscu i czasie. Przykładowo, nie można pogodzić dobrostanu natury z dobrostanem człowieka przy przebiegu trasy. Albo poprawi się ludziom warunki kosztem starodrzewu, albo zachowa się las ale ludzie nadal się będą męczyć. Dobro przyrody kontra dobro człowieka.



## Rozbieżne interesy

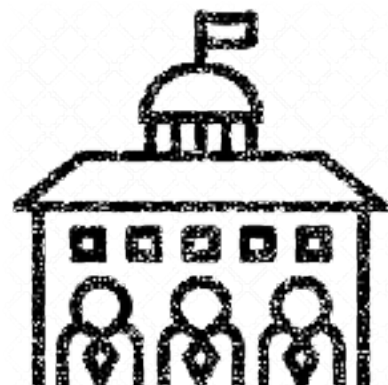
Inny typ sytuacji konfliktowej to rozbieżne interesy pomiędzy wyraźnie zakreślonymi grupami. Poprawiać warunki kierowcom czy rowerzystom? Wyasfaltować najpierw drogę zachodnią czy północną? Co należy zrobić najpierw? Pojawiają się zwolennicy i przeciwnicy obydwu opcji, bardziej i mniej rozproszeni i ukryci, a obydwie grupy (nie mające jednoznacznych granic) ciągną i przepychają bieg zdarzeń w swoim kierunku.



# Źródła napięć w społecznościach lokalnych

## Spółeczność lokalna przeciwko zmianie

W niektórych sytuacjach nie ma jasno określonych stron konfliktu. Cała społeczność występuje przeciwko przeważającej mocy, jaką jest np. siła państwa. Wszyscy się jednoczą wobec zamykanego szpitala albo niekorzystnej trasy nowo planowanej drogi, dochodzi do sojuszu sił nieoczywistych: np. zakład hodowli drobiu i ekolodzy przeciwko przebiegowi trasy. Mieszkańcy mają wówczas poczucie działania w słusznym celom, występują przeciwko niedogodnościom i - z ich perspektywy - błędnym decyzjom. Jednak w takich sytuacjach okazuje się, że mechanizmy decyzyjne są niejasne, społeczność nie ma na nie wpływu, wręcz pojawiają się domniemania korupcji.



## Echa polityki ogólnopolskiej

Czasami konflikt wynika z docierania polityki krajowej na poziom lokalny. W badaniu takim przykładem była nazwa ronda, która okazała się echem ogólnopolskich sporów politycznych.

*U nas w Iławie wczorajsza burza, rada miasta nie przyjęła nazwy głównego ronda, miało się nazywać „rondo Praw Kobiet”, radni jednogłośnie odrzucili.*

**[Iława]**



# Konflikty rzadko rozwiązywane są w sposób satysfakcjonujący dla wszystkich

- Na poziomie lokalnym ludziom łatwiej się porozumieć niż na forum ogólnopolskim, ponieważ zamieszkują jedną przestrzeń i łączą ich wspólne interesy (nawet jeśli coś potrafi ich poróżnić).
- Respondenci przyznają, że nie ma skutecznego mechanizmu uzgodnienia i debaty. W teorii może jest, bo społeczność lokalna wyłania swoich przedstawicieli (radnych), którzy powinni ją reprezentować. Owi radni podejmują jednak autonomiczne decyzje, które mogą nie mieć punktu styku z wolą mieszkańców, tak jak można było to zaobserwować na przykładzie postulowanej nazwy w Łławie „Rondo Praw Kobiet”. Mieszkańcy byli za, radni przeciw. W ten sposób zaistniała poważna niezgodność.
- W rzeczywistości małych miast, gdy zachodzi konflikt, to ostatecznie jedna strona wygrywa, a druga przegrywa. Istnieje co prawda funkcja mediatora, ale częstszym zjawiskiem jest postawienie na swoim przez stronę wygrywającą, co potrafi się odbywać przy oznakach deprecjonowania pozycji i racji przeciwnika.



# Poziom zaangażowania mieszkańców jest niski

Mieszkańcy interesują się danym problemem lokalnym, jeśli:

- zostali nim **bezpośrednio dotknięci**,
- mogą coś na nim **zyskać lub stracić**,
- zagadnienie jest **sensacyjne**,
- zostali **zaktywizowani** przez zaangażowaną jednostkę.



Widocznym i komunikowanym problemem jest jednak **bierność**. Każde zagadnienie lokalne potrzebuje swojego aktora, koła zamachowego, które będzie pokonywać opór statyczny. Większość mieszkańców patrzy bowiem przez pryzmat swojej optyki indywidualnej i jeśli nie widzi bezpośredniego problemu, to się nie angażują.

Do zauważalnie bardziej aktywnych należą:

- ci, którzy chcą poprawy jakości otoczenia, w którym przebywają,
- osoby 55+,
- młodzi, którzy wiążą nadzieje na karierę z obecnością w lokalnych strukturach władzy.

# Lokalni aktorzy, odpowiedzialni za przepływ informacji

W badaniu wystąpiło kilka charakterystycznych postaci:

- **Dziennikarz prasy lokalnej** - dobrze poinformowany, skupiony na szeregu spraw,
- **Nauczyciele** - praca w różnych szkołach, poruszanie się pomiędzy środowiskami,
- **Radni** - odpowiedzialny za reprezentację interesów swojego bezpośredniego kręgu wyborców,
- **Bibliotekarz** - czytelnicy przychodzą i przekazują informacje,
- **Zarządzający wspólnotą mieszkaniową** - praktyczna znajomość wielu problemów,
- **Doradca rolniczy** - komunikuje się z trudno dostępnym, rozproszonym terytorialnie gronem,
- **Pracownik sklepu z odzieżą używaną** - praktycznie wszyscy tu zachodzą.

W przypadku prowadzenia lokalnych projektów, wymagających kooperacji z lokalną społecznością oraz dystrybucji informacji, konieczne jest znalezienie osób odpowiedzialnych za komunikację nieformalną w danym obszarze tematycznym. To mogą być różne osoby: radny odpowiedzialny za dany typ zadań albo osoba, która postanowiła pełnić funkcję orędownika danej sprawy w społeczności lokalnej, przez co koncentrują się wokół niej wątki wynikające z działania aktorów w danej sprawie (np. zna pisma od prawników, wie co o sprawie sądzi urząd i którzy mieszkańcy są zaangażowani w sprawę).



Odpowiedź na pytanie badawcze: kto dzieli się informacjami? Komu na tym zależy? Dlaczego?

# Informacje lokalne rozchodzą się dwoma kanałami

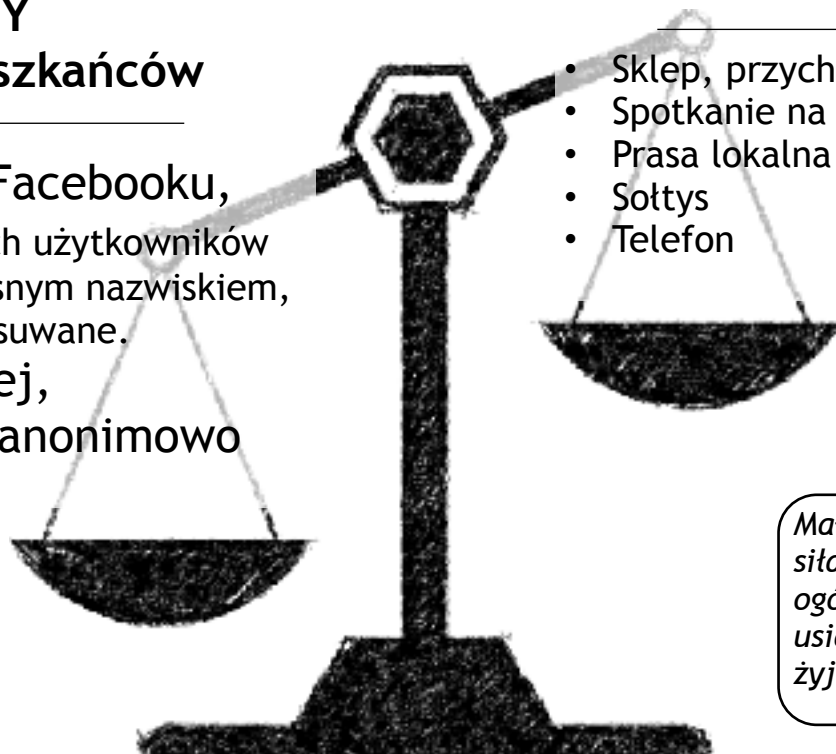
**Internet zdominował** sferę komunikacji. Proces migracji dyskusji lokalnej do social mediów przyspieszył podczas pandemii.

## WSPÓŁCZESNY wszystkie grupy mieszkańców

- Social media: grupa na Facebooku, fanpage. Większość lokalnych użytkowników publikuje komentarze pod własnym nazwiskiem, kontra anonimowe i trolle są usuwane.
- Forum na stronie lokalnej, komentarze wpisywane anonimowo

## TRADYCYJNY domena starszych ludzi

- Sklep, przychodnia, apteka, piekarnia, drogeria
- Spotkanie na ulicy, spacer z psem
- Prasa lokalna
- Sottys
- Telefon



*Małe ojczyzny to coś ogromnie ważnego dla ludzi z okolic, siła tych mediów lokalnych była większa od ogólnopolskich. Kiedyś w gazecie pomorskiej rolnik nie usiadł do obiadu dopóki nie dostał gazety, bo ludzie tym żyją.*

[Nakło nad Notecią]



# Dezinformacja potrafi mieć dwojaki charakter



## MYLĄCA INFORMACJA ZJAWISKO CZĘSTE

- **Klasyczna plotka**, która obrasta sensacyjnością,
- Związana z tym, że **ktoś nie usłyszał, nie doczytał, nie zrozumiał**,
- **Przekazywana w emocjach**, w ramach impulsu, pod wpływem chwili,
- **Bez intencji** świadomego wprowadzania w błąd,
- Będąca efektem **pochopnych reakcji emocjonalnych** ludzi, którzy nie sprawdzają tego, co przekazują.

Zdaniem respondentów, w większości przypadków nie ma źródeł świadomie dezinformujących, ale za to w różnych kontekstach narastają plotki.



## TOKSYCZNA NIEPRAWDA ZJAWISKO RZADKIE

- **Walka polityczna** - dla lokalnych polityków informacja jest bronią i sposobem działania. Puszczanie informacji w obieg powoduje korzystne zamieszanie, więc dezinformacja nasila się przed wyborami samorządowymi,
- **Walka gospodarcza** - np. informacja o nieustalonym źródle, że w nowej piekarni sprzedawane jest pieczywo ze zmielonymi włosami Azjatów (przykład podany w trakcie wywiadu), co powoduje spadek zainteresowania ofertą promocyjną.

*Gdzie jest prawda nie wiadomo.  
Prawda jest jak dupa, każdy ma swoją.*

[Grudziądz]



# Dezinformacja potrafi mieć dwojaki charakter

*Wprowadzanie ludzi w błąd, osoby nie zagłębione bardziej usłyszą, że ludzie będą zwalniani, po czym ktoś powie, że to nie prawda że się założy wyciszające coś, to ci ludzie nie angażują się dalej, tylko potwierdzają płytką informację i puszczają ją dalej, te osoby biorą to za pewnik i przekazują dalej, to idzie jak domino. Te dezinformacje to politycy, którym zależy na rozbujaniu plotek, góra nad tym pracuje, żeby te informacje się same.*

[Solec Kujawski]

*Przez złość i zawiść zupełnie inaczej możemy to odbierać, ludzie się emocjonują i żyją problemami innych.*

[Solec Kujawski]

*Ranczo to nie są wymyślone klimaty, scenariusz sam się pisze. Jest dezinformacja, że jeśli będzie rondo Praw Kobiet, to nie dostaniemy pieniędzy.*

[Hawa]

*Celowa dezinformacja to nie, ale może być chaos, głuchy telefon, ludzie sobie przekazują i jakoś to ubarwiają.*

[Grudziądz]





# Bariery w przepływie informacji

- Respondenci nie narzekali na swoje poinformowanie i uważali się za dość dobrze zorientowanych w tematyce lokalnej.
- Jednocześnie, nie czuli się „centrami informacji”, które odpowiadają za dystrybucję treści. Przed przekazywaniem informacji powstrzymywało ich:
  - **Chęć potwierdzenia informacji** w innych źródłach,
  - **Niechęć do antagonizowania** odbiorców, prowadząca do wybierania neutralnych tematów rozmowy (nie wiadomo, na kogo się trafia i którą opcję rozmówca popiera)
  - Ostrożność, prowadząca do **weryfikowania informacji poprzez upływ czasu** - lepiej poczekać i wtedy się przekonać, czy informacja na pewno jest prawdą,
  - **Znużenie tematem**, na którego przebiegi mieszkańcy mają niewielkie przełożenie - ile można o czymś rozmawiać??

*Ja w sklepie z jednej strony tak, a z drugiej jest to trudne, ja bazuję na klientach z prawej, lewej i ze środka. Staram się gadać o pierdołach, bo jedna osoba nagada na bieżących rządzących, a inna co pani gada. Więc często staramy się uciec od tego, bo wchodzić z kimś w dyskusję, ot nie chcę, bo to złośliwi ludzie i tylko patrzą, jak tu kogoś zaczepić. Mam swoje poglądy, ale wśród ludzi się nie dzielę. Ja mogę powtarzać słowa klienta, a ktoś mówi „a co ona za bzdury opowiada”.*

[Solec Kujawski]



# Najlepiej poinformowani są urzędnicy i ludzie naprawdę „wkręceni”

W społecznościach występują nie tylko **osoby pełniące funkcje administracyjne**, ale też **jednostki zaangażowane i chętne**, będące łącznikami pomiędzy uczestnikami sporu oraz świetnie poinformowane. Lokalna społeczność wie, komu ufać. Istnieją w społeczności osoby, które wiedzą lepiej i od których informacje wraz z upływem czasu okazują się prawdziwe.



**Lokalni urzędnicy**, którzy z tytułu zajmowanego stanowiska muszą wiedzieć, co się dzieje.

**Osoby zaangażowane ponadnormatywnie**, np. aktywiści koordynujący działania szeregu podmiotów zaangażowanych w sprawę.

Jednocześnie, kiedyś informacje były autoryzowane przez np. dziennik lokalny. Teraz głosicielom niezwykłych teorii łatwiej się znaleźć i komunikować dzięki social mediom, więc zyskują moc i oddziaływanie, których wcześniej nie mieli - to w przyszłości może wpływać na jakość komunikacji lokalnej.

Z reguły respondenci uważają się za poinformowanych dobrze, choć jednocześnie nie czują, by to od nich zależał transfer wiedzy w omawianych sprawach lokalnych. Istnienie dezinformacji (lub chaosu informacyjnego, który nie ma intencji wprowadzania w błąd) jest przez nich odnotowywane, ale nie przeczy byciu dobrze poinformowanym. Respondenci uważają, że wiedzą komu warto ufać i czyje informacje się sprawdzają - wystarczy rozmowa z osobą najlepiej poinformowaną lub zwykły upływ czasu, by wątki mylące zostały zweryfikowane.



# Weryfikacja to głównie wiele źródeł oraz wiarygodność osoby przekazującej

Z jednej strony, respondenci **starają się nie powtarzać informacji niesprawdzonych**. Dążą do potwierdzenia informacji w innych, niezależnych źródłach. Jeśli podawana wersja się zgadza, informacja może zostać uznana za prawdziwą.



Z drugiej jednak przyznają, że:

- rozpatrywanie informacji występuje na **płytkim poziomie**, nie jest wnikliwe, a informacja jest przekazywana dalej,
- wiadomość **starzejąca się nie jest atrakcyjna**,
- **plotka jest potęgą** lokalną, ponieważ sama potrzeba sensacyjności (coś się dzieje!) zwiększa zainteresowanie,
- generalna tendencja jest w kierunku **wiary w to, co słycać**.

*Znamy trochę społeczność i wiemy, kto mówi rzeczy wiarygodne. Niektórzy mają wybujałą fantazję. Czas weryfikuje dużo.*

[Grudziądz]

Istnienie jakichś form dezinformacji nie przeszkadza respondentom czuć się dobrze poinformowanymi. W razie wątpliwości, wiedzą do kogo się zwrócić, by uzyskać wysokiej jakości informację z pierwszej ręki.



Dziękuję za uwagę!

Kontakt:

Krzysztof Jodłowski

[krzy.jodlowski@gmail.com](mailto:krzy.jodlowski@gmail.com)

728 867 886

